



MOCNO PRACUJEMY, ABY BYĆ O KROK PRZED KONKURENCJĄ

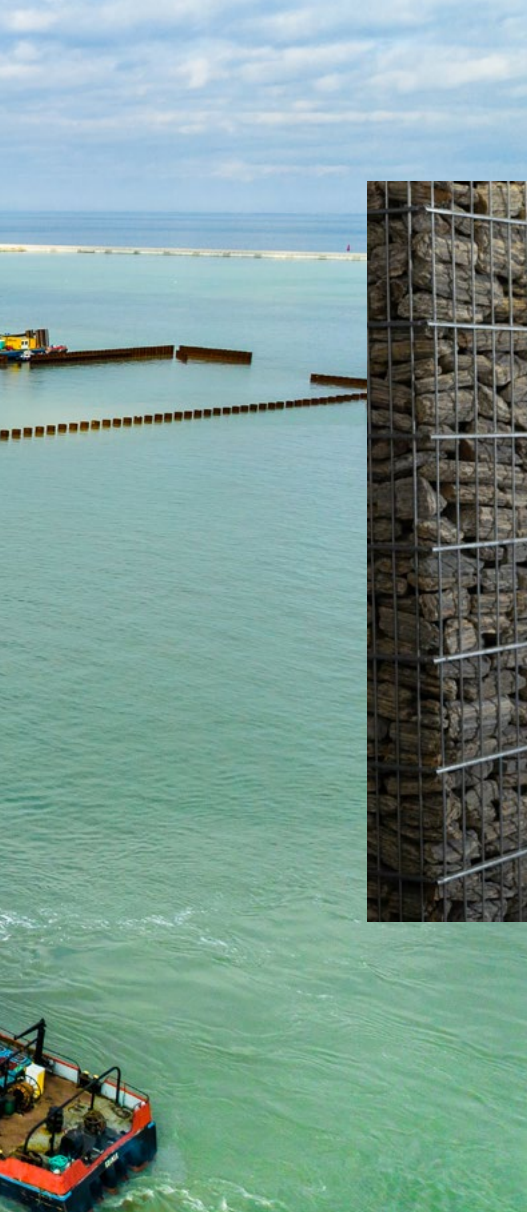
O problemach dotyczących branży budowlanej, największych tegorocznych inwestycjach, innowacjach w geotechnice oraz planach firmy na 2024 rok rozmawiamy z Małgorzatą Bednarską oraz Arturem Gaszewskim, członkami zarządu Keller Polska.

Wojciech Harpula: *Jaki był 2023 rok dla Keller Polska? Czy otoczenie ekonomiczne było bardziej stabilne niż przed rokiem? W jaki sposób uwarunkowania rynkowe wpłynęły na działalność firmy?*

Małgorzata Bednarska: Bieżący rok nie jest zwrotny dla sektora budowlanego. To, co dotykało obszaru geotechniki wcześniej, teraz dotarło do firm wykonujących pozostałe prace budowlane. Wszystkie

wyzwania pozostają aktualne, a wręcz nabierają na sile. Niestety, mniejsza liczba inwestycji miała również wpływ na zapotrzebowanie na nasze prace. Trudno było dopasować się do potrzeb rynku, zwłaszcza w obszarze kubaturowym, w którym to inwestycje były gwałtownie wstrzymywane po wykonaniu części zakresu, a następnie często w kilku miejscach jednocześnie wznowiane. Akcja kredytowa w drugiej części roku nieco ożywiła rynek.

Dodatkowo aktualne wyzwania, z którymi się musimy mierzyć to m.in. równowaga między pracą a życiem prywatnym, szczególnie osób pracujących w delegacji. Coraz trudniej jest pozyskać pracowników, którzy chętnie zdecydują się na pracę z dala od domu. Ci, którzy decydują się na taką formę zatrudnienia mają bardzo dużo ofert, zarówno krajowych, jak i zagranicznych, gdyż wykwalifikowanych operatorów maszyn brakuje w całej Europie.



**Wszystkie te projekty łączy jeden mianownik.
Bezpieczeństwo. Ono jest dla nas najważniejsze**



W.H.: Co Państwa najbardziej zaskoczyło w tym roku? Pozytywnie i negatywnie.

Artur Gaszewski: Właściwie to nie było zaskoczeń. Spodziewaliśmy się spowolnienia rynku w sektorze budownictwa kubaturowego wynikającego z inflacji, „drogiego” pieniądza i obaw inwestorów co do siły nabywczej konsumentów. Rok wyborczy zwykle obfituje w wiele obietnic, ale mało konkretnych działań. Nie

inaczej było w tym roku. Wbrew zapowiedziom głównych inwestorów publicznych, nie doszło do obiecanej wyższej waloryzacji kontraktów. Myślę tutaj o Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oraz PKP Polskie Linie Kolejowe. Z plusów należy wymienić stabilizację cen materiałów budowlanych, obniżkę cen stali i poprawę dostępności. Z drugiej strony świadczy to jednak o zmniejszonym zapotrzebowaniu na te materiały.

MAŁGORZATA BEDNARSKA

członkini zarządu, dyrektorka zarządzająca Keller Polska, business unit manager rejonu Europy Północno-Wschodniej. Od 20 lat współtworzy sukces firmy Keller w Polsce. Absolwentka Akademii Ekonomicznej w Katowicach, studiów podyplomowych Szkoły Głównej Handlowej oraz dyplomowana ACCA. Jako dyplomowany Mentor zaangażowana w pracę społeczną na rzecz kobiet. Od kilku lat współpracuje z Fundacją Liderki Biznesu udzielając kobietom wsparcia w rozwoju zawodowym, co pozostaje jej główną pasją poza pracą zawodową. W firmie Keller przewodniczy komitetowi KWIC Europe (Keller Women in Construction), który ma na celu wspieranie i rozwój kobiet w globalnej firmie i branży budowlanej.

ARTUR GASZEWSKI

członek zarządu, dyrektor naczelny Keller Polska, business unit manager rejonu Europy Północno-Wschodniej. Absolwent Wydziału Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska Politechniki Łódzkiej. Pracę w Keller Polska rozpoczął w roku 2000 na stanowisku Asystenta Kierownika Budowy, a później Inżyniera. W latach 2005 – 2010 Kierownik Oddziału Keller Polska we Wrocławiu. Przez kolejne 4 lata – Dyrektor Bazy Sprzętu, a następnie Dyrektor ds. Produkcji. W kwietniu 2017 objął stanowisko Dyrektora Naczelnego Keller Polska oraz, wspólnie z Małgorzatą Bednarską, Dyrektora Regionu Europy Północno-Wschodniej. Od 2018 również Członek Zarządu Keller Polska.



Staramy się wyznaczać standardy w zakresie ochrony środowiska i ograniczenia emisji CO₂.

To jest naszą przyszłością



W.H.: Czy udało się utrzymać rentowność firmy i udziały w rynku na zadowalającym poziomie? Jaki był „klucz do sukcesu” w tym zakresie?

A.G.: Po ubiegłorocznym, rekordowym pod względem obrotów roku przewidywaliśmy, że pracy w 2023 roku będzie mniej. Dlatego główne wysiłki były nakierowane na zabezpieczenie odpowiedniego wolumenu sprzedaży. Jednocześnie staraliśmy się odpowiednio szacować ryzyko i unikać kontraktów, do których musielibyśmy dopłacać. W dużej mierze się to udało. Obecnie najwięcej inwestycji infrastrukturalnych ma miejsce w południowym wschodzie kraju. Więc również nasze zaangażowanie jest tam największe i wspierane jest z innych regionów.

W.H.: Keller dużo wysiłku wkłada w poszukiwanie innowacji. Czy w tym roku zaoferowaliście rynkowi nowe rozwiązania technologiczne lub produktowe? Czy firma planuje w nadchodzącym roku nowe inicjatywy i innowacje technologiczne lub produktowe? Zaskoczycie czymś rynek?

A.G.: W tym roku poligonem dla nas była i jest nadal budowa Baltic Hub. Dzięki zaufaniu naszych klientów mieliśmy okazję wykorzystać nasz potencjał sprzętowy i projektowy. Instalacja ścianki kombinowanej kotwionej wymagała od nas innowacyjnego podejścia do systemu kotwienia. Zastosowane rozwiązanie było dla nas nowością, na rynku polskim stosuje się je sporadycznie. Ponownie, po wielu latach mogliśmy zastosować wibroflotację, i to na podwójnym systemie. W ramach tej inwestycji wykonujemy po raz pierwszy prawie 40 metrowej długości pale CFA.

Jeśli chodzi o przyszłość to mocno pracujemy, aby być o krok przed konkurencją, szczególnie w technologiach od wielu lat przez nas stosowanych, takich jak wibrowymiana i jet-grouting. Mam nadzieję, że już niebawem będziemy mogli te innowacje wprowadzić na rynek.

Staramy się również ograniczać emisję CO₂ poprzez zmniejszenie zużycia energii elektrycznej pochodzącej z nieodnawialnych źródeł. M.in. korzystamy z paneli fotowoltaicznych zainstalowanych na naszych biurach, a do zasilania biur wybieramy dostawców, którzy oferują energię z odnawialnych źródeł. Wymieniamy stare maszyny na nowe, z nowoczesnymi silnikami. W planach mamy testy paliwa HVO, które na razie, niestety, nie jest w Polsce dostępne. Zmniejszamy zużycie cementu, betonu, stali. Zamiana kolumny betonowej na żwirową pozwala nawet na 70% redukcję śladu węglowego. Budujemy świadomość w organizacji między innymi poprzez kalkulację śladu węglowego dla naszych projektów.

Coraz trudniej jest
pozyskać pracowników,
którzy chętnie zdecydują
się na pracę z dala
od domu

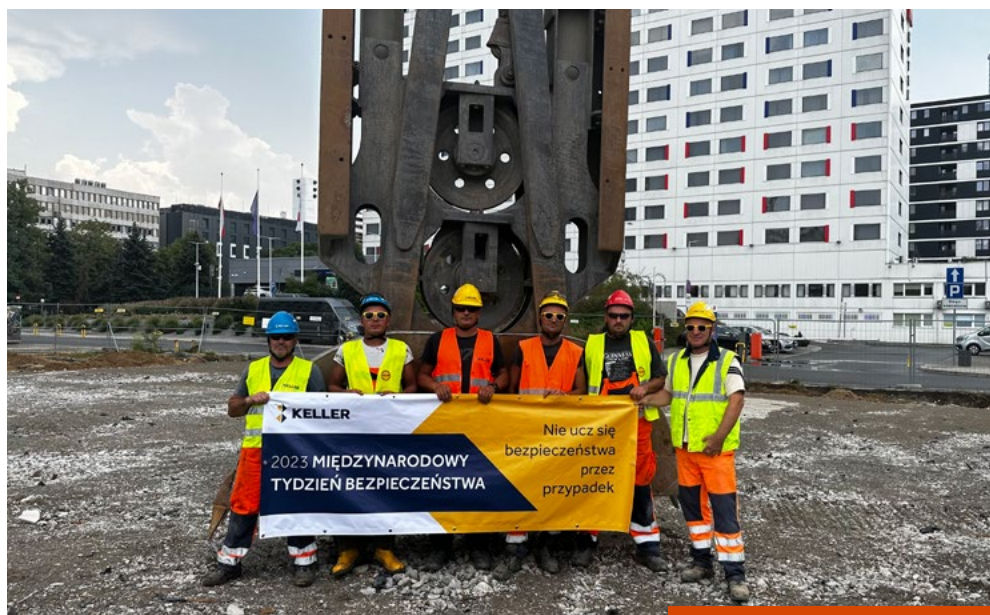


W.H.: Keller Polska zdobył nagrodę TY-TAN w obszarze geotechniki za projekt i wykonanie konstrukcji stalowej nabrzeży terminalu Baltic Hub T3. Czy można spodziewać się, że w przyszłości hydrotechnika stanie się jeszcze bardziej istotnym elementem działalności firmy? Intensyfikacja inwestycji w morskie farmy wiatrowe rysuje w tym obszarze duże perspektywy.

A.G.: Jesteśmy obecni w hydrotechnice od kilku dobrych lat. Chcielibyśmy, aby inwestycji w rozwój infrastruktury portowej przybywało. Jest na to potencjał, bo zdolności przeładunkowe polskich portów są niższe niż potrzeby. Upatrujemy swoich szans przy budowie portów instalacyjnych dla morskich farm wiatrowych w Świnoujściu i Gdańsku, czy też przy następnych etapach modernizacji portu Gdańsk. Liczymy, że wykorzystamy tę szansę i będziemy mieli okazję uczestniczyć w tym programie.

W.H.: Czego branża budowlana może spodziewać się w 2024 roku? Który z sektorów budownictwa w 2024 roku ma szansę stać się „kołem zamachowym” dla firm geotechnicznych?

A.G.: Perspektywy długoterminowe dla rynku są dobre. Liczba inwestycji zaplanowanych jeszcze przez poprzednią administrację rządową jest ogromna. Elektrownia jądrowa, system kolei dużych prędkości, dokończenie programu budowy dróg ekspresowych, Centralny Port Komunikacyjny. Problemem oczywiście pozostaje finansowanie tych przedsięwzięć. Deficyt budżetowy rośnie, zadłużenie naszej gospodarki również. Tylko



Widać ożywienie na rynku mieszkaniowym, więc wchodzimy w rok 2024 z umiarkowanym optymizmem

program budowy dróg krajowych ma stałe i pewne źródło finansowania z funduszu drogowego. Dlatego, podobnie jak i w poprzednich latach, infrastruktura drogowa pozostanie „driverem” rynku.

W.H.: Czy w 2024 rok Keller Polska wchodzi z dużym portfelem zakontraktowanych budów? Jaka jest strategia firmy na nadchodzący rok?

A.G.: Chciałbym oczywiście, aby tych zakontraktowanych robót było więcej,

ale dzięki dużemu kontraktowi w Łodzi nasz portfel nie wygląda źle. Widać ożywienie na rynku mieszkaniowym, więc wchodzimy w rok 2024 z umiarkowanym optymizmem. Obawy dotyczą okresu transformacji i tego, jak długo będzie trwała wymiana administracji publicznej w kluczowych dla rynku budowlanego instytucjach, związana ze zmianą rządu. Spodziewamy się coraz ostrzejszej walki konkurencyjnej, więc musimy zadbać, aby pozyskiwane kontrakty były „zdrowe”. Tzn. musimy odpowiednio dobrze szacować ryzyka.

W.H.: Które z realizacji w 2023 roku były dla Keller Polska najważniejsze?

M.B.: Rok 2023 to przede wszystkim czas realizacji projektów infrastrukturalnych. Z satysfakcją patrzyliśmy na rozwój i postęp na południu Polski – dróg S1 i S19. Zwłaszcza, że to bardzo wymagające tereny, a co za tym idzie

Spodziewamy się coraz ostrzejszej walki konkurencyjnej, więc musimy zadbać, aby pozyskiwane kontrakty były „zdrowe”





**Dzięki zaufaniu naszych
klientów mieliśmy
okazję wykorzystać nasz
potencjał sprzętowy
i projektowy**



objekty. Rejon fliszu karpackiego jest bardzo wymagający, a dobór technologii do tych wymagań wpływa na koszt prac. Po drugiej stronie kraju, na północy, realizowaliśmy projekt hydrotechniczny Baltic Hub. Był niezwykle wymagający dla naszych pracowników, gdyż wymagał pracy na wodzie, przy różnego rodzaju warunkach atmosferycznych. Załoga, która pracuje przy takim projekcie, musi

być złożona z ludzi o bardzo dużym doświadczeniu i wysokich kompetencjach. Z tego projektu jesteśmy bardzo dumni. Ważne projekty, które realizowaliśmy, to także prace na obiektach przemysłowych o specyficznych wymaganiach, takich jak walcownia w Siemianowicach czy hala Maspex. Wszystkie te projekty łączy jeden mianownik. Bezpieczeństwo. Ono jest dla nas najważniejsze.

Najważniejsze dla nas osiągnięcia dotyczą przede wszystkim bezpieczeństwa naszych pracowników, bezpieczeństwa prowadzenia projektów. Statystyki w tym roku są dla nas bardzo dobre. Każde najmniejsze naruszenie jest śledzone i analizowane. Tylko w taki sposób, prewencyjnie, możemy działać zanim wydarzy się coś niebezpiecznego. Staramy się też wyznaczać standardy w zakresie ochrony środowiska i ograniczenia emisji CO₂. To jest nasza przyszłość.

W.H.: *Dziękuję za rozmowę.*

